GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6661. Lwów, wtorek, 27 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Faszyści bawarscy spiskują dalej

Niemcom grozi nadal zamach stanu!

Faszyści bawarscy przygotowują nowy spisek. — Policja w ostrem pogotowiu!

Wiedeń. (AW.). Od soboty we wszystkich większych miastach pruskich **policja jest w pogotowiu ze względu na możliwość zamachu bojówek nacjonalistycznych.**

Ubiegłej nocy aresztowała policja w Turyngji w miejscowości Weide kurjera bawarskiego gwardji nacjonalistycznej Huetnera, który miał przywieźć turyngskim oddziałom narodowym rozkaz, **aby dziś popołudniu przybyły do miejscowości Hoss w Bawarji, skąd miano wyruszyć w niewiadomym kierunku.**

Jak zeznaje kurjer z Hoss wysłano równocześnie czterema samochodami kurjerów także do innych miejscowości z podobnym rozkazem.

Rząd bawarski twierdzi natomiast, że nic mu nie wiadomo o przygotowaniach bawarskich nacjonalistów. Zwłaszcza **zwraca uwagę fakt, że wczoraj przedpołudniem bojówki nacjonalistyczne w Monachjum odbyły ćwiczenia wojskowe (!)**

Polacy gdańscy występują do walki!

SENAT GDAŃSKI PRZEBRAŁ MIARKĘ SZYKAN. — POLACY NIE DADZĄ SIĘ TERRORYZOWAĆ I ZORGANIZUJĄ GMINĘ POLSKĄ.

Gdańsk. (AW.) Wczoraj odbył się tutaj wielki wiec polski w sprawie polityki senatu gdańskiego w stosunku do Polaków gdańskich.

W rezultacie uchwalono następującą rezolucję:

„Gdańszczanie Polacy stwierdzają, że **polityka senatu gdańskiego przynosi największą szkodę rozkwitowi wolnego miasta,** protestują energicznie przeciw **dotychczasowej polityce, oraz gwałceniu praw narodowych Polaków** zagwarantowanych traktatem wersalskim i konstytucją wolnego miasta. **Wiec solidaryzuje się z polityką Koła polskiego** w Sejmie gdańskim oraz ze stanowiskiem tego Koła zajętem na ostatniem posiedzeniu sejmowem.

Równocześnie uchwalono drugą rezolucję:

„Wobec ciężkiej walki o nasze prawa narzuconej nam przez Senat gdański i większość niemiecką Sejmu gdańskiego **Polacy gdańscy wzywają społeczeństwo polskie na terytorjum wolnego miasta do zorganizowania się w gminę polską,** aby w ten sposób połączonymi siłami móc dochodzić swych praw.

DLACZEGO UPADŁ GABINET LITEWSKI?

Gdańsk. (AW.) Dzienniki gdańskie donoszą, że prasa litewska znajduje się ciągle pod wrażeniem upadku gabinetu Galwanauskasa, starając się dociec przyczyn obalenia tego gabinetu.

Charakterystycznem jest, że prezydent Rzeczypospolitej litewskiej Stulginskis nie przyjął dymisji gabinetu, aby w ten sposób zaznaczyć w opinji zagranicznej, że nie solidaryzuje się ze stanowiskiem Sejmu.

W rzeczywistości przyczyn upadku gabinetu litewskiego było ustąpienie posłów polskich, którzy dotychczas w obradach Sejmu kowieńskiego nie brali udziału. Posłowie zjawili się podczas głosowania nad wotum zaufania i łącznie z opozycją otworzyli większość **przeciw rządowi Galwanauskasa, zmuszając go do ustąpienia.**

REJESTRACJA UCHWAŁY RADY AMBASADORÓW.

Londyn. (PAT.) Jak donoszą, tekst decyzji konferencji ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski **został przesłany** do zarejestrowania **sekretarjatowi Ligi narodów.**

SPRAWA KŁAJPEDY W PARYŻU.

Paryż. 25. marca. (PAT.). W min. spraw zagranicznych odbyło się pierwsze spotkanie delegatów Litwy i przedstawicieli rządów sojuszniczych, dla **ustalenia sposobu zastosowania statutu Kłajpedy** w tej formie, w jakiej określiła go konferencja ambasadorów.

Rząd bierze w opiekę kobiety i małoletnich.

SZKODLIWE RODZAJE PRACY. — KOBIETY NIE MOGĄ PRACOWAĆ W KOPALNIACH. — ODPOCZYNEK ICH NOCNY POWINIEN TRWAĆ 11 GODZIN.

Rada **ministrów na posiedzeniu** z d. 7. bm. uchwaliła **projekt** ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Za młodocianych projekt uznaje osoby od 15. do 18. roku życia i obok pracujących w fabrykach, stosuje się także do uczniów, terminatorów i praktykantów: **mówi o szkodliwych rodzajach pracy,** które określa minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrem zdrowia: **dzieci poniżej lat 15-tu nie mogą być przyjmowane do pracy zarobkowej;** przewidziane jest w projekcie świadectwo lekarskie, czy młodociany **posiada** dostateczne kwalifikacje fizyczne.

Projekt udziela też obszernej interwencji inspektorom pracy, którzy mają **prawo, w danym zaś razie obowiązek** zbadania, czy ustawa jest ściśle wykonywana i mogą w razie uchybień zabronić małoletnim dalszej pracy.

Kobiety nie mogą pracować w kopalniach, **odpoczynek** ich **nocny trwać powinien 11 godzin,** przedsiębiorcy zatrudniający w swoich zakładach ponad 5 pracownic obowiązani są do utrzymywania wskazanych warunków hygienicznych, **tam zaś, gdzie pracuje ponad 100 kobiet,** przedsiębiorca powinien utrzymywać kąpiele oraz żłóbki dla niemowląt, nie wolno też zatrudniać pracownicy w ciągu sześciu tygodni od dnia porodu.

Nasza opinja publiczna i warstwy pracujące powinny powitać z uznaniem ten krok rządu, rozciągający opiekę **nad pracą kobiet i małoletnich.**

Wiec w sprawie zastoju budowlanego.

(p.) Wczoraj przed południem zebrali się przedsiębiorcy, majstrowie i robotnicy budowlani na wiec w sali ratuszowej, celem omówienia przyczyn katastrofalnego tak dla tej gałęzi przemysłu, jakoteż całego społeczeństwa zastoju budowlanego.

Zebranie zagaił p. Tomaszek, poczem do prezydjum wybrano pp. **Zarembę, Murzyńskiego i Romaszka.** Po dłuższej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Wzywa się Rząd, aby w jak najszerszym zakresie na terenie Małopolski Wschodniej rozpoczął **budowę i odbudowę gmachów publicznych,** a we Lwowie specjalnie przystąpił bezzwłocznie do budowy urzędów, klinik, oraz laboratorjów technicznych.

2) by na mocy ustawy o rozbudowie małych miast **uruchomił Komisje mieszkaniowe,** by tym Komisjom udzielał wydatnych **kredytów na cele budowlane,**

3) by wezwał z całą energją i **bezwzględnie zmusił Banki, Spółki akcyjne i t. p. do budowy własnych gmachów** i to najdalej w przeciągu 4 miesięcy.

4) by część funduszu pensyjnego urzędników przeznaczył na budowę **domów** mieszkalnych dla urzędników,

5) by wniósł rewizję ustawy o ochronie lokatorów, w tym sensie, aby wyłączyć z pod niej banki, spółki akcyjne, sklepy i t. p.

6) wezwać Rząd, by **zabronił bezwzględnie handlu obcymi walutami wszystkim osobom prywatnym oraz instytucjom** z wyjątkiem P. K. K. P.

Wreszcie zebrani apelowali do Rządu, aby ten przystąpił niezwłocznie do jaknajenergiczniejszego wykonania postulatów zawartych w rezolucjach.

Wybrana przez zgromadzenie deputacja ma wnieść powyższe rezolucje do wojewody Grabowskiego, prezydenta Neumana oraz do Warszawy.

Z sali koncertowej.

(Koncert p. Heleny Ottawowej. — Zagraniczne sukcesy p. Ireny Zadera-Zbierzchowskiej).

Po długiej przerwie wystąpiła onegdaj znana pianistka lwowska p. Helena Ottawowa z własnym koncertem. Tylekrotnie omawiane już na tem miejscu za lety jej gry ujawniły się znowu w całej pełni, zyskując sympatycznej artystce żywy poklask i uznanie doborowej publiczności, która z prawdziwem zadowoleniem witała dawno niewidzianą już na estradzie koncertantkę. Progarm złożony z utworów Schumanna, Chopina, C. Franck'a, E. Granadosa, Schuberta—Liszt, Mendelssohna, oraz Moniuszki—Melcera świadczył o kulturze muzycznej artystki, wykonanie zaś wznosiło się na wyżyny prawdziwej doskonałości. Na specjalną wzmiankę zasługuje zwłaszcza wykonanie „Preludu—chorału i fugi" C. Francka — oraz piękna interpretacja „Trzech prządniczek", (Schubert—Liszt, Mendelssohn, Moniuszko—Melcer), z których ostatnia spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem ze strony audytorjum. Gorące oklaski zmusiły artystkę do licznych naddatków, które złożyły się na nową część, pięknego i obfitego programu. Pianistce urządzono okazałą owację kwiatową.

Rumuńska prasa podnosi w pełnych pochwał artykułach zalety głosu i interpretacji znanej śpiewaczki lwowskiej p. Ireny Zbierzchowskiej. Krytyka stołeczna podkreśla „podziwienia godną technikę, temperament i wielką muzykalność śpiewaczki — uwydatniając specjalnie jej zalety sceniczne".

Czerniowiecka „Gazeta Polska" pisze o naszej artystce:: „słuchacze podziwiali intonację czystą i doskonałe opanowanie strony technicznej śpiewanych utworów; p. Zbierzchowska dawała pełnię wyrazu artystycznego, frazowała subtelnie i muzykalnie, zachwycając audytorjum interpretacją żywą a szczerą", krytyk zaś „Glasul Bucovinei" w entuzjastycznym artykule pisze: „Zadora-Zbierzchowska poświęciła całą swą duszę sztuce; głosem swym wzbudza głęboki zachwyt... chciałbyś ją zawsze słyszeć". („Glasul Bucovinei" 8 lutego 1923 Nr. 1187).

Przy tej sposobności spotyka się w tamtejszych recenzjach szczere zachwyty nad pieśniami kompozytorów polskich: Lipskiego, Szopskiego, Friemanna, oraz dra Sołtysa, których dzieła szerzy śpiewaczka nasza na zagranicznych estradach, przyczyniając się w ten sposób dzielnie do propagowania naszej kultury muzycznej na zewnątrz.

I znowu skromne pytanie: dlaczego tak rzadko mamy sposobność słyszeć p. Zbierzchowską na naszych scenach i na naszych estradach? Czyżby dla własnych artystów brakło już w kraju miejsca?

Dr. Juljusz Balicki.

Skon ulubieńca Napoleona I.

(f.) Dopiero przed kilku dniami zmarł ostatni żywy świadek cierpień Napoleona I. na wyspie św. Heleny. Był nim oczywiście nie człowiek — lecz... żółw, autentyczny żółw-olbrzym, który stanowił rozrywkę cesarza-wygnańca. Ten sędziwy towarzysz niedoli wielkiego Korsykanina dożył przeszło 200 lat wieku.

Kronika.

—o—

Lwów, 26. marca.

(—) Wiec Związków Zawodowych. Wczoraj przedpołudniem odbył się w Ratuszu masowy wiec antydrożyźniany Zawodowych Związków Robotn. we Lwowie, przy współudziale robotników grupujących się pod sztandarem PPS. Sam wiec miał przebieg spokojny. Jednakowoż po ukończeniu go zebrani mimo zakazu policji usiłowali w pochodzie dostać się na pl. Marjacki pod pomnik Mickiewicza. Ponieważ jednak policja zamknęła ulice do placu Marjackiego manifestanci usiłowali przedrzeć się na ul. Legjonów obok Muzeum Dzieduszyckiego. Zamiar ten został również przez nadeszły z pomocą pluton policji udaremniony a manifestanci rozeszli się spokojnie do domów. Ogółem przytrzymano pięciu osobników za niezastosowanie się do zarządzeń policji, których po wylegitymowaniu puszczono na wolną stopę.

(d) Loty okrężne nad Lwowem. Tow. „Aerolloyd", które utrzymuje ruch samolotów pasażerskich na linji Lwów—Warszawa—Gdańsk, wczoraj celem spopularyzowania lotnictwa, urządziło krótkie loty okrężne nad Lwowem pod kierunkiem majora p. Gawła. Przy bardzo sprzyjającej pogodzie od godz. 3 popołudniu do godziny 6 wieczorem ustawicznie szybowały nad Lwowem samoloty „Junkersy", podziwiane przez mieszkańców, grupujących się po ulicach. Chętnych do lotu było bardzo dużo i dlatego loty przeciągnęły się do wieczora. Wszyscy wczorajsi pasażerowie byli zadowoleni z emocji, rozkoszując się niezwykłym widokiem z góry.

Podwyżka opłat konsularnych. Z d. 12. b. m. opłata za wizę paszportową podwyższoną została w konsulatach polskich w Rumunji o 100 proc. Wiza tam i z powrotem kosztuje 600 lei.

(—) Sanitarjusz bez uczuć samarytańskich. Alojzy Szymański, żołnierz 6 baonu sanitarnego, naruszył wczoraj na Wałach Hetmańskich Mikołajowi Pedorkowi, palaczowi, zam. przy ul. Snopkowskiej 63, uderzeniem bagnetu dwa zęby i przeciął mu język. Wojowniczego sanitarjusza oddano do komendy miasta i placu, a pobitego zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Karty tramwajowe na kwiecień. Z powodu Świąt Wielkanocnych sprzedaż kart tramwajowych na miesiąc kwiecień rozpocznie się już 29. bm. tj. we czwartek. W dni święta, a to 1. i 2. kwietnia biura kart nie będą sprzedawały.

(—) Miasto, które wypędza warjatkę za rogatki. Jan Litwak, gospodarz z Hamerni, pow. biłgorajski, doniósł policji o zaginięciu jeszcze w listopadzie ub. r. swej 20-letniej córki Katarzyny, chorej umysłowo. Donoszący twierdzi, że w ub. miesiącu zagubiona przebywała w Żółkwi, skąd ją wydalono za rogatki i wzbroniono przebywania w mieście.

(—) Kradzież kur u prezydenta miasta, Z kurnika, stojącego w podwórzu realności przy ul. Łyczakowskiej 3 skradziono na szkodę prezydneta miasta p. Neumanna 12 kur i 3 koguty, wartości 420.000 mk.

(—) Kieszonkowiec w kościele. W kościele Jezuitów skradziono wczoraj Józefowi Preisowi portfel z 8.000 mk. i różnymi dokumentami.

Z teatrów

—o—

Teatr Wielki.

Poniedziałek, 26. marca, g. 7: „Lohengrin", opera w 3 a. Wagnera (50 procent zniżki).

Wtorek, 27. marca. g. 7: „Orlę", sztuka w 6 a. Rostanda, z p. Hierowskim.

Teatr Mały.

Poniedziałek, 26. marca, g. 7: „Zabawa w miłość", kom. w 3 a. Kiedrzyńskiego (50 procent zniżki).

Teatr Nowości.

Poniedziałek, 26. marca, g. 7: „Czy jest co do oclenia?", farsa w 3 a. Hennequina i Vebera (50 procent zniżki).

Conan Doyle fotografuje duchy.

CIAŁO ASTRALNE ISTNIEJE! — UJRZAŁ WŁASNĄ ZMARŁĄ MATKĘ. — POZDROWIENIE Z POZA GROBU OD PRZYJACIELA.

(+) 64-letni autor „Sherlock-Holmesa" udał się do Ameryki, by wygłosić **cykl odczytów o fotografiach duchów i postępach wiedzy spirytystycznej.**

Przed wyjazdem oblegli go reporterzy, pytając, czy uważa istnienie tzw. **„ciała astralnego"** za niewątpliwie. Conan Doyle stwierdził, że **sam nieraz fotografował duchy, oglądał je i dotykał.** Jego zdaniem ta **ektoplazma**, czyli substancja **materjalizacji duchów** — jest niewątpliwa, istnieje **rozproszona w całym wszechświecie, lecz trudna do ujęcia.**

Doyle okazał reporterowi szereg **fotografji**, sporządzonych podczas seansów ze znakomitem medjum amerykańskiem, miss Bessimer.

— W jej obecności — oświadczył sir Doyle — **ujrzałem moją zmarłą matkę tak wyraźnie, jak żywą.** Za pośrednictwem innego medjum, panny Powells, **mówiłem z moim zmarłym synem.**

Medjum — zdaniem Doyle'a — to istota zdolna do wydzielania większej ilości ektoplazmy — niż normalne osobniki. Emanacja ta objawia się w **transie w postaci płynnej masy, otoczonej przejrzystą parą**, a wydziela się **głównie z ust, pozatem z całego ciała.** Na niektórych fotografjach widać jakby rozstrzępiony obłok, wydobywający się z ust medjum. Dowiedziono, że równocześnie **waga ciała medjum zmniejsza się o 10—12 funtów**, wydzielona ektoplazma przybiera różne kształty: rąk, nóg, twarzy — będących jakby próbą częściowego skonstruowania nowego ciała. **Tworzy się niby druga postać identyczna z medjum**, porusza się przez pewien czas osobno, by znów zlać się w jedną całość z oryginałem.

— Pewnej nocy — mówił sir Doyle — podczas seansu **ukazała się zmaterjalizowana ręka, miękka i delikatna, jak atłas**, wyczułem dokładnie palce i paznokcie. Posiedzenie odbywało się **bez udziału medjum.**

Zdumiewające rezultaty z fotografjami duchów wykazał niejaki **Hope**, zwykły cieśla, który zapomocą aparatu amatorskiego **dokonał kilku zadziwiających zdjęć:**

Np. na fotografji pewnej pary małżeńskiej **uławniła się postać matki żony, zmarłej przed kilku laty.** Sam Doyle, by uniknąć oszustwa, naznaczył płyty fotograficzne, włożył je do aparatu owego cieśli i dał się fotografować. Ze zdumieniem na fotografji nad swą głową zobaczył słowa:

„Dobrze zrobione, przyjacielu. Bądź zdrów. T. Colley".

Było to nazwisko zmarłego oddawna spirytysty. Ponieważ poziom umysłowy cieśli wykluczał jakiekolwiek oszustwo — więc fakt ten był godny zastanowienia, tembardziej, że **pismo było identyczne z rękopisem Colleya.**

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja naogół chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 42.500—42.600, 1-kl 2-kl 42.000—42.100, dolary kanadyjskie 41.000—41.100, 1-kl 2-kl 39.500—39.600, marki niem. 10 tys. 205—210, tys. star. em. 260—270, setki i drobne 230—250, leje 180—185, drobne 170—175, korony czeskie 1180—1220, austr. tys. star. em. 1600—1650, austr. tys. now. em. 600 650, austr. stempl. 62—63, austr. przek 63¼—63½, ruble 5-setki 370—410, setki Kacik 17—17, setki zwykłe 320—350 reszta drobnych 0'50—0'60, dumski tys. 24—28, 250 rubl. 15—16, karbowańce 0.80—0.90, hrywny 1—1.10, franki franc 2850—2900, funty szterl. 205—208.000, franki szwajc. 8.000—8.200.

Złoto: 20 kor. 190.000—195.000, 20 frank. 170.000—175.000, 20 mark. 200—210.000, 10 rubl. 235.000—240.000, dolary 38.000—38.500.

Srebro: korony 2800—2900, 5 kor. 14.800—15.500, floreny 7600—7800, ruble 12.200—12.400, kopiejki 52—55.

Kronika sportowa.

—o—

MECZE FOOTBALLOWE W NIEDZIELĘ.

(—) Wczoraj rozegrano we Lwowie aż cztery mecze.

Wyniki zawodów są następujące:

Pogoń I — Lechia I. 5:0 (:0). W „Pogoni" mile zauważyliśmy na miejscu zapowiedzianego Reifa Ignarowicza. Atak jak zwykle grał za mało skrzydłami. **Wiele pięknych ataków Pogoni załamywało się na spalonych.** Mimo tak wielkiej przewagi wynik stosunkowo niekorzystny dla „Pogoni", gdyż musiała walczyć z dobrze w tym dniu dysponowanym bramkarzem „Lechji" Rekszyńskim. Cały szereg groźnych strzałów grzązł w jego rękach. **Lechia przedstawiała się na ogół znacznie lepiej aniżeli w roku ubiegłym i w grę włożyła wiele wysiłku.**

Sędziował p. Schlesser.

Pogoń II. Lechia II. 3:1 (1:0). Drugą bramkę zyskuje Pogoń z wolnego, a trzecią i ostatnią z rzutu karnego. Sędziował p. B. Decowski.

Czarni I. Biali 10:0 (5:0). Gra odbywała się ze względu na nieniszczenie starego boiska „Czarnych" na nowem boisku T. Z. R. Wynik odpowiada siłom.

Czarni II. — Strzelec 7:0 (5:0).

Kraków. (PAT.) Wyniki zawodów piłki nożnej między „Cracovią" a „Jutrzenką" dały wynik 4 : 1 na korzyść „Cracovji", między „Wawelem" a „Sturmem" 1 : 0, między „Wisłą" a „B.—B. S. V" 3 : 1.

Literat, diwa operetkowa i — urząd mieszkaniowy.

(f.) Niema dziś na Węgrzech bardziej popularnych ludzi, niż znany komedjopisarz Moln'ar, autor „Djabła" i „Oficera gwardji", oraz słynna primadonna operetkowa Sari Fedak.

Obie te sławy połączyły się w stadło małżeńskie, zatrzymując jednak dotychczasowe oddzielne pomieszkania.

Jakiś wyższy urzędnik ministerjalny upatrzył w tem gorszące naruszenie dobrych obyczajów(!!) i wdrożył kroki celem zarekwirowania jednego z tych mieszkań, jako zbytecznego, gdyż „małżonkowie powinni mieszkać razem". Urząd mieszkaniowy jednak po rozważeniu sprawy oświadczył, że niema powodu do wkroczenia, bo prywatną sprawą małżonków jest kwestja, czy zechcą mieszkać razem — czy też osobno. Zresztą — względy patrjotyczne też odgrywają tu wybitną rolę: Molnar i Sari Fedak, to dwie chluby Węgier, znane szeroko w całej Europie. Utrudniać m pracę artystyczną przez drobiazgowe szykany — zmuszać ich do wspólnego mieszkania wbrew ich woli — byłoby czynem wprost antynarodowym...

Rozprawa wzbudziła żywe zainteresowanie, zebrała się sama śmietanka budapeszteńskiej publiczności.

Molnar i Sari Fedak z tryumfem opuścili salę, by udać się do swych — oddzielnych pomieszkań, ocalonych przed zachłannością ministerjalnego urzędnika..

Mumja „damy dworu" z przed 4000 lat.

Muzeum w Marsylji padło niedawno ofiarą ordynarnego a zarazem niesamowitego oszustwa.

U dyrektora Muzeum zjawił się jakiś Anglik, który wracał z podróży po wschodzie, proponując mu nabycie dla muzeum

dobrze zachowanej egipskiej kobiecej mumji.

Mumję tę nabył u kilku Arabów w Kairze i udało mu się przeszmuglować ją do Francji; miał zamiar podarować ją Brytyjskiemu Muzeum, ale ponieważ znalazł się w chwilowych trudnościach pieniężnych, chętnieby ją odstąpił za stosowne wynagrodzenie.

Dyrektor muzeum, znany egiptolog, skonstatował, że trumna jest w stanie dobrym i że mumja rzeczywiście leży w niej. Według napisów, wyrzeźbionych na trumnie, miała to być

dama dworu jednego z faraonów

z roku 2000 przed Chrystusem. Zapłacono za nią Anglikowi 20 tysięcy franków i ustawiono ten rzadki nabytek w muzeum. Dokładne zbadanie naukowe odłożono na później.

Ale zaledwo minęło kilka tygodni, zaczął się z trumny wydobywać nieznośny odór rozkładającego się trupa. Skonstatowano, że wprawdzie trumna i owijaki płócienne były autentyczne, ale rzekoma mumja była trupem młodej dziewczyny arabskiej, która zmarła przed kilku miesiącami i w jakiś sposób została spreparowana. Trup jednak nie mógł się utrzymać długo i zaczął się w muzeum rozkładać.

Czy Anglik sam padł ofiarą oszustwa, nie dało się stwierdzić, gdyż nie można go było znaleźć, a jego adres i nazwisko okazały się fałszywe.

Król, etykieta i mucha w sałacie.

ZABAWNY EPIZOD Z ŻYCIA EDWARDA VII

(p.) Król angielski Jerzy V. został obecnie dziadkiem. Z tej okazji korzysta „Excelsior", aby przypomnieć komiczną przygodę poprzedniego króla angielskiego, Edwarda VII, jaka mu się zdarzyła w jego charakterze dziadka. Wybitny ten władca spożywał czasami obiad w towarzystwie swoich wnuków. Podczas jednego z takich obiadów jeden z młodocianych uczestników zaczął zdradzać wielkie zaniepokojenie i nagle wbrew wszystkim przepisom etykiety, wykrzyknął:

— Dziadziu! Dziadziu!

Więcej nie zdążył wypowiedzieć, bo Edward VII, zgorszony do najwyższego stopnia, przerwał mu surowo:

— Nie powinieneś zapominać, że dobrze wychowane dziecko nie mówi przy stole nie zapytane.

Małe książątko pochyliło smutnie główkę na tę admonicję i posłusznie zamilkło.

Przy deserze, król Edward, już w lepszym humorze, rzekł łagodnie:

— Powiedźże teraz o co ci chodziło?

— Eh — westchnął malec — teraz już za późno, już ją połknąłeś.

— Połknąłem? Co?

— Muchę. Wpadła ci na talerz i chciałem cię przestrzec. Ale cóż, kiedy nie pozwoliłeś mi mówić! Teraz już ją zjadłeś wraz sałatą!...

Tajemnica zagadkowej paczki dolarów.

Jak donoszą pisma warszawskie, tajemnicza paczka dolarów wręczona posłańcowi warszawskiemu celem oddania jej do dyspozycji Banku Handlowego, miała być wysłana z Londynu do tej instytucji i została jakoby skradziona z poczty przez jednego z urzędników.

Czy sumienie w nim przemówiło, czy też zląkł się odpowiedzialności, dość, że skradzione banknoty usiłował doręczyć adresatowi. Jednak w nadesłanej paczce brakuje 1286 dolarów.

Na razie jednak wiadomość ta nie ma urzędowego potwierdzenia, a tajemnicza paczka dolarów osłonięta jest nadal wielkim znakiem zapytania.

Psy pokarmem dla świń.

Niezwykłego odkrycia dokonały onegdaj organa bezpieczeństwa w węgierskiem mieście Kápovar. Oto małżeństwo Jandresowic zajmowali się od dłuższego czasu zwabianiem psów, które zabijali, poczem mięsem ich tuczyli wieprzaki.

Jak stwierdzono, oryginalni „oprawcy" zdołali do chwili obecnej zakatrupić 11 piesków.

Osiołek i telegraf bez drutu.

Mieszkańcy stolicy Anglji mają od niedawna niełada oryginalną rozrywkę:

Oto na ulicach Londynu produkuje się jakiś wędrowny komiwojażer osiołkiem ciągnącym wózek, z pośrodka którego wydobywają się wspaniałe tony niewidzialnej orkiestry. Słodkie tony muzyki działają hypnotyzująco na londyńczyków, którzy ze wzruszeniem i podziwem obserwują nowe cuda współczesnej techniki. Trzeba bowiem wiedzieć, że mamy tu do czynienia z oryginalnymi koncertami, przesyłanemi z odległych music-hallów przy pomocy telegrafu bez drutu, oddającego obecnie na zachodzie niezrównane wprost usługi.

„Mały kapral" faszystów.

Z powodu rozpoczęcia wydawnictwa „Rozkazów dziennych armji faszystowskiej", wielka rada faszystów mianowała Mussoliniego „pierwszym kapralem milicji ochotniczej dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa".

Dodać należy, iż najwyższym zaszczytem, którego pożądać może żołnierz armji faszystów, jest właśnie nominacja na kaprala. Stopień ten przyznany będzie tylko dwudziestu faszystom, którzy zasłużyli się specjalnie.

Tajemniczy siłacz-uchodźca.

Przez wioski Podlasia wędruje jakiś fenomenalny atleta, Polak, uchodźca z Rosji, który zadziwia widzów nadzwyczajną siłą, dzięki której łamie sztaby żelazne, drągi, rwie mocne łańcuchy, dźwiga olbrzymie ciężary, uderzeniem ogłusza młode buhaje itp. Dokoła przybysza tworzy się urok nadzwyczajności.



W DZIALE KONFEKCJI DAMSKIEJ — KOSTJUMÓW — PŁASZCZY — SUKIEN — BLUZ — SPODNIC

LWÓW — STANISŁAWA WROŃSKIEGO SYNOWIE — PL. MARIACKI 10.

8704

DO EGZAMINU w Ak dem i handlowej przyspieszony Kurs Buchalterji od 10. kwietnia. WPISY w lokalu Ecole Reforme, Pań ka 14. 8929

KAPELUSZE i woale żałobne poleca TOPOLNICKA, Kopernika 1. 2202

LOKAL FRONTOWY w śródmieściu poszukiwany. Łaskawe zgłoszenia codziennie między g. 4—6 z grzeczności u adw. Enisa, Zygmuntowska 12. 2419-3

SPRZEDAM okazyjnie bardzo lekki sztreifer na jednego konia. Kowal, Kochanowskiego 90. 8940-2

NOWE KURSA języków obcych i stenografji od 15 kwietnia. WPISY do 10. Ecole Reforme, Pańska 14. 8915-7

CUKROWNIA zakupi natychmiast używane auto ciężarowe 5-tonowe z przyczepkami. Bliższe w „Czechomachine“, Grodecka 61 a. 2425-3

Czytajcie świąteczny numer „Szczutka“!

Na święta.

Polecamy świeżo otrzymane transporty pięknego, trwałego OBUWIA z gwarancją

Chrześcijańska Spółka **„HERA”** Chrześcijańska Spółka

Lwów Rynek l. 34. Kamienica Stadtmüllera

P. T. urzędnikom i kształcącej się młodzieży OPUST!! 8893-3

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 7665

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje)	1200 Mp
Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje)	1200 „
Gaston Leroux: Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść)	2000 „
Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda)	2000 „
Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść)	300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należyt.

BANK ZIEMI POLSKIEJ

W LUBLINIE,

ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. BATOREGO L. 6,

REPREZENTACJA BANKU HANDLOWEGO

W WARSZAWIE,

ADRES TELEGR.: „ZIEMROLBANK“. TELEFON 167,

ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI W ZAKRES BANKOW. WCHODZĄCE.

INSTYTUCJA CENRALNA W LUBLINIE.

ODDZAŁY: Chełm, Dubno, Kazimierza Wielka, Kowel, Krasnystaw, Krzemieniec, Łuck, Opoczno, Pińczów, Puławy, Równe, Tomaszów, Wilno, Włodzimierz Woł., Zamość.

KORESPONDENCI: **BANK HANDLOWY W WARSZAWIE** i jego Oddziały: Będzin, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Hrubieszów, Jędrzejów, Kalisz, Katowice, Kielce, Końskie, Kraków, Kutno, Lublin, Łowicz, Łódź. Miechów, Mława, Ostrowiec, Pabjanice, Piotrków, Płock, Poznań, Radom, Radomsk, Sandomierz, Sosnowiec, Tomaszów Maz., Toruń, Włocławek, Zawiercie. 8967

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.